

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok 18 | PIATEK, 13-go MARCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 72

Wstrząsające samobójstwo kobiety

opętanej manją prześladowczą. — Przed śmiercią zapaliła gromnice i kupiła krepę
Obok trupa modliła się umysłowo chora matka

Łódź, 13 marca.

Ubiegłej nocy w domu przy ul. Andrzeja 42 rozegrała się wstrząsająca tragedia. W kamienicy tej zamieszkuje w oficy Lucjan Sulkowski, urzędnik pocztowy wraz ze swą żoną 48-letnią Aniela i teściową.

Teściowa jego cierpiała na rozstrój umysłowy i przez dłuższy czas znajdowała się na kuracji w szpitalu dla umysłowo chorych w Warcie. Niedawno po wróciła do Sulkowskich, jednakże okazało się, że nie była jeszcze zdrowa.

Sulkowscy zamierzali znów odesłać ją do szpitala, lecz zwlekali z wykona-

niem tej decyzji.

Od paru tygodni pani Aniela poczęła również zdradzać objawy umysłowej choroby. Niedawno zaalarmowała dozorcę domu, oświadczając mu, że gdy wieczorem wracała z mężem napadł na nich jakiś mężczyzna, który usiłował ją zastrzelić. Okazało się, że napad ten w rzeczywistości wcale nie miał miejsca. Pan Sulkowski wszystkiemu zaprzeczył.

Nieszczęsna niewiasta, jak się okazało, została dotknięta manją prześladowczą. Poczęła ona ciągle skarżyć się przed sąsiadami i matką, że ją prześladowają jakiś ludzie, że wydano na nią wyrok śmierci i zbliża się jej ostatnia godzina.

Wczoraj po południu Aniela została sama ze swą matką również umysłowo chora.

Oświadczyła jej wówczas, że już dłużej nie może cierpieć i wobec tego postanowiła pozbawić się życia.

Nieszczęsna niewiasta postawiła na stole trzy duże gromnice, obok nich umieściła wieniec z krepą i święte obrazy. Następnie przygotowała również nową

niedawno przyniesioną od krawcowej czarną suknię i swe najładniejsze pantofelki. Matce swej, przyglądającej się w milczeniu tym przygotowaniom, wręczyła czarne jedwabne pończochy.

— Weź je — rzekła do staruszki — przydadzą ci się na pogrzeb.

— Ja nie chcę tych pończoch — odparła jej krótko matka.

Aniela zabrała wówczas pończochy i na przeciąg kilkunastu minut opuściła mieszkanie. Prawdopodobnie kupiła sobie jakąś truciznę.

Gdy wróciła do domu, pożegnała się z matką, położyła się w poprzek na kanapie i wypita dużą dozę trującego płynu.

P. Sulkowski zjawił się w mieszkaniu koło północy. Ujrzał on wówczas straszliwą scenę.

Żona jego leżała martwa na kanapie, a obok niej kłębała teściowa i przy świetle gromnic, modliła się żarliwie.

Nieszczęsny urzędnik wszczął alarm. Zażewane pogotowie zdołało tylko stwierdzić zgon samobójczyni. Zwłoki Sulkowskiej zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

Wyskoczył z 3 piętra i ocalał

Katowice, 13 marca.

Z okna 3-go piętra domu przy ul. Przecznej 11 w Katowicach rzucił się w celach samobójczych 35-letni Marceł Stąskiewicz, znajdujący się od dłuższego czasu bez pracy. Denat spadając zaczął się o przewody elektryczne, tak że spadając doznał tylko złamania nogi, zdołał jednak ocalić życie.

Kielce, 13 marca.

Wczoraj policja dokonała likwidacji jacejki komunistycznej w Wodzisławiu pow. Jędrzejowskiego.

W czasie likwidacji aresztowano 10 osób. Wśród aresztowanych znajduje się znany na terenie Zagłębia Dąbrowskiego komunista Józef Nunberger, który zbiegł z Zagłębia i ukrywał się w Wodzisławiu.

Krwawa masakra w Tarnowie

40 uczestników bójkę poranionych. — Jedna osoba dogorywa

Tarnów, 13 marca.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych Tarnów był terenem niezwykłej masakry. Do miejscowego szynku, należącego do Sinki przy ul. Bernardyńskiej przybyła szajka rzeźmieszców z

Poreby.

W knajpie tej znajdowało się kilkadziesiąt opryszków tarnowskich.

Obie szajki od dłuższego już czasu żyły z sobą na wrogię stopie aż wreszcie wczoraj doszło do wybuchu.

Tragedja robotnika polskiego w Niemczech

Oskubany z pieniędzy przez oszustów zarabiał siekierą przyjaciółkę z którą miał wrócić do kraju. — Nie mając odwagi popęlić samobójstwa oddał się w ręce policji

Berlin, 13 marca.

Wczoraj sąd przysięgłych w Poczdamie rozważał sprawę 48-letniego polskiego robotnika rolnego Antoniego Teli, oskarżonego o zabójstwo swej przyjaciółki Franciszki Juskiewiczówny.

W ub. roku Teli postanowił wraz z przyjaciółką swą powrócić do kraju i tam wziąć ślub. Udał się on do konsulatu polskiego w Poczdamie, aby tam załatwić wszelkie formalności paszportowe. Przed gmachem konsulatu zaczęli go trzej oszuści, którzy zaofiarowali mu swoje usługi. Oświadczyli mu oni, iż mogą mu natychmiast wyrobić wiza i zamienić marki niemieckie (Teli posiadał przy sobie 1.200 marek na dolary).

Emigrant wpadł w ich sidła. Oszuści wyłudził od niego 1.200 marek i uciekli, nie pozostawiając mu ani grosza.

Teli zwrócił się do policji, której jednak nie udało się ująć sprawców oszustwa.

Zrozpaczony emigrant odpowiedział o

wszystkiem swej przyjaciółce. Postanowił oni wspólnie pozbawić się życia, gdyż nie widzieli innego wyjścia z sytuacji.

Teli wypił całą butelkę wódki i następnie zamknął się ze swą przyjaciółką w mieszkaniu. Zadał on jej kilka ciosów siekierą w głowę, pozbawiając ją w ten sposób życia.

Gdy następnie nie miał odwagi popęlić samobójstwa, udał się do komisariatu policji, i zameldował o swym czynie.

Wczoraj stanął przed sądem. Rozpra

wa odbywa się w obecności delegata polskiego konsulatu generalnego w Berlinie i tłumacza.

Pod groźbą śmierci wymuszał pożyczki umysłowo chory szofer.

Warszawa, 13 marca.

U przemysłowca Michała Malinowskiego (Krasickiego 35) pracował jako szofer Wincenty Masalski. Przed kilku miesiącami porzucił on posadę i wyje-

chał do Wilna.

Trzy tygodnie temu otrzymał p. Malinowski od swego b. szofera list, w którym ten prosił o pożyczkę 4000 zł. Po jednym liście przyszedł drugi, ten jednak różniący się od pierwszego, że zawierał groźbę.

Wreszcie nadszedł trzeci list, już z Warszawy, również pełen pogroźek. Wobec tego p. Malinowski oddał list policji prosząc o zajęcie się osobą Masalskiego.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że szofer jest umysłowo chorym, postanowiono podjąć go badaniu lekarskiemu. Narazie siedzi oskarżony o wymuszenie pod groźbą śmierci.

Samochód straży ogniowej wpadł na drzewo

5 strażaków odniosło rany

Katowice, 13 marca.

Na skrzyżowaniu ulic w Kamienicy, wskutek ślizgawicy wpadł samochód straży ogniowej na przydrożne drzewo, wskutek czego strzaskał się. Pompa mo-

torowa została zupełnie zniszczona a 5 strażaków, spieszących na miejsce pożaru odniosło ciężkie rany, fakt że musiano ich przewieźć do szpitala.

Tabela wygranych na str. 6-ej.

4 chłopcy

zamordowali pod Kaliszem żebaczkę

Kalisz, 13 marca.

Na polach sypinkowskich w pobliżu cegielni Modelskiego 4 chłopców zamordowała żebaczka w celu rabunkowym.

Celem zatarcia śladów mordercy udał się do komisariatu policji i zameldował, że w pobliżu cegielni widzieli zamordowaną kobietę.

Meldunek ten wydał się policji podejrzany, wobec czego zatrzymano chłopców i stwierdzono, iż są oni mordercami.

W trzewiku zamordowanej znaleziono 65 zł.

Awantury pijanych rekrutów

Wilno, 13 marca.

Na stacji kolejowej w Braclawiu pod Wilnem rozegrały się wczoraj krwawe zajścia. Na stacji tej znalazło się kilkadziesiąt rekrutów, mających odjechać do pułku. Większość z pośród nich była w stanie nietrzeźwym. Rekruci wszczęli bójkę, która przyjęła poważne rozmiary.

Gdy kolejarze próbowali uspokoić walczących, poborowi szybko ich obezwładnili, poczem poczęli demolować wagony i poczekalnie dworcowa. Policja nie mogła się z nimi uporać, wobec czego telefonicznie zwróciła się po pomoc.

Po upływie godziny do Braclawia zjechały większe oddziały policyjne, które wreszcie zlikwidowały awantury. Aresztowano 7 poborowych.

Trzem rannym kolejarzom udzielono pomocy lekarskiej.

Pociąg, w którym rozegrały się zajścia, przybył do Wilna z dwugodzinnym opóźnieniem.

Człowiek, który finansował wojny

i na fabrykacji broni dorobił się miliardowej fortuny

Bojeczna karjera greka

Bazyli Zacharow ciężko zaniemógł, dni jego są policzone i należy się spodziewać, iż ten „tajemniczy grek“, liczący obecnie 80 lat, lada dzień przeniesie się do wieczności.

Postać tego sędziwego greka owiana jest nieprzeniknioną mgłą tajemnicy. W swej wspaniałej willi nicejskiej w odosobnieniu od świata zewnętrznego, pośród swych niezliczonych milionów żegna się z tym światem człowiek, którego niezwykle barwna karjera nawet w naszej zmaterializowanej zmechanizowanej epoce wydaje się prosto fantastyczną.

Któżby kiedykolwiek pomyślał, iż mały Bazyli Zacharusz, urodzony w zapadłej zupełnie, nieznaną miejscowości Mughla, znajdującej się na terenie Małej Azji, syn ubogiej rodziny greckiej, stanie się w przyszłości potężnym władcą, który za kulisami polityki międzynarodowej nieraz, jako ostatnia instancja, decydował o losach świata.

W roku 1870 rodzina Bazylego na skutek licznych pogromów wyemigrowała do sąsiedniej Rosji. Wkrótce przenieśli się oni znowu do Turcji. Pragnąc zjednać sobie zaufanie turków, zmienili oni niemile brzmiące dla ucha tureckiego nazwisko Zacharusz na Zacharow.

Młody Bazyli wkrótce wyjechał do Konstantynopola, gdzie pragnął rozpocząć swą karierę. Na początku nie powodziło się mu specjalnie, mimo bardzo starannego wykształcenia, jakie otrzymał dzięki poparciu pewnego bogatego greka. Zacharusz miał się najroźniejszych zajęć, był on przewodnikiem, zajmował się wymianą obcych walut, wojażerem i wreszcie wstąpił do straży ogniowej.

Po pewnym czasie zaopiekował się nim jego wujek, właściciel składu ubranowego. Wkrótce między wujkiem a siostrzeńcem doszło do konfliktu. Bazyli uważał się za współnika interesu, ponieważ wujek energicznie się temu przeciwstawił, młodzieniec pewnego razu samowolnie zabrał z kasy połowę jej zawartości i umknął do Londynu. W stolicy Anglii został on natychmiast ujęty, gdyż oburzony krewniak udał się za nim w pogoni zaraz następnym statkiem.

W rezultacie w początkach 70 lat ubiegłego stulecia przed sądem „Old Bailey“ stanął młody niezwykle przystojny grek Bazyli Zacharow pod zarzutem kradzieży. Sąd uniewinnił jednak Zacharowa.

Pół stulecia minęło od tego momentu. Zacharow, jako 70-letni starsuszek, pada na kolana przed angielskim królem. Na wezwanie monarchy unosi się on z klęczek i całuje miecz, oddając w ten sposób hołd imperjum brytyjskiemu, które swe zwycięstwo w wojnie światowej w Niemcym stopni miało jemu do zawdzięczenia.

Towarzystwo ochrony

...warg kobiecych

Towarzystwo ochrony warg kobiecych od tytoniu powstało, oczywiście w Ameryce. Towarzystwo to ma na celu walkę z paleniem tytoniu przez kobiety pod wszelką postacią.

Obecnie niema w miastach amerykańskich ani jednej kobiety która nie oszpecałaby się — zdaniem prezesa tego towarzystwa — paleniem papierosów. Otóż towarzystwo postanowiło wszcząć energiczną walkę z tą klęską.

Walka ta rozpocznie się od agitacji, która będzie miała na celu wyjaśnienie kobiecom szkodliwości palenia i skłonienie kobiet do porzucenia palenia w imię zachowania zdrowia i kobiecości.

Jednym ze sposobów walki są starania u władz, jakie czyni „towarzystwo ochrony warg kobiecych“, aby cenzura skrupulatnie wycinała wszystkie miejsca z filmów, w których aktorki ukazują się publiczności z papierosem w ustach.

Mijały lata. Nieznany młodzieniec stał się najbardziej potężną i zarazem najbardziej tajemniczą osobistością naszej epoki, był on główną sprężyną olbrzymiego angielskiego koncernu zbrojeni „Vickers Armstrong“, dostarczał on broni i amunicji wszystkim państwom, dysponując środkami pieniężnymi, dzięki wojnie światowej zdobył on olbrzymią fortunę, stając się największym potentatem finansowym.

Wielką swą karierę rozpoczął Zacharow w Atenach. Wówczas poraz pierwszy nawiązał on stosunki ze Skuludzi, dzięki któremu został on przedstawicielem na Bliski Wschód angielsko-szwedzkiej firmy amunicyjnej Nordenfeld et Co. Szczęście od razu poczęło mu sprzyjać. Skuludzi dawał mu olbrzymie obstarunki na broń i amunicję. Prowizja Zacharowa sięgała wielu setek tysięcy. Wkrótce został on wezwany do Londynu, gdyż firma, dla której dotychczas pracował przeszła na własność potężnego koncernu „Vickers“.

Podczas tej podróży zawarł on znajomość z kobietą, która w 50 lat później została jego żoną. Była to 17-letnia hiszpanka, żona księcia de Villefranca de los Caballeros. Nie mogła ona otrzymać wówczas rozvodu na skutek przeszkód natury religijnej. Użyła zato wszystkich swych wpływów na dworze hiszpańskim, celem popierania młodego greka. Dzięki niej otrzymał Zacharow od rządu hiszpańskiego olbrzymie zamówienia na przeszło milion franków. Prowizja, jaką wówczas otrzymał umożliwiła mu wstąpienie w

charakterze udziałowca do koncernu „Vickers“.

Od tego przełomowego momentu w karierze Zacharowa datuje się właściwy rozkwit jego wpływów i potęgi. Liczne wojny, które w tym okresie prowadziły różne narody, upadki rządów, starcia graniczne, wrogie manifestacje i szczególnie ciągle wrzenie w kotle bałkańskim — powiększały stale olbrzymią fortunę, tego największego dostawcy broni i amunicji.

Przyszła wojna światowa, i Zacharow otrzymał nowe źródło olbrzymich dochodów. Zacharow przeznacza olbrzymie sumy na cele filantropijne, udzielając największego poparcia szpitalom wojennym.

Trudno określić fortunę Zacharowa. Jedni szacują go na przeszło miliard złotych, inni znów twierdzą, iż majątek sięga 9 miliardów.

Zacharow sfinansował przy pomocy własnych środków dwie wojny, mia nowicie wojnę bałkańską w 1911/1912 i grecko-turecką w 1920. Od tego właśnie momentu Zacharowa nazywają „tajemniczym grekiem“.

W roku 1924 poślubił on niewiastę, na którą czekał pół wieku. Po dwóch latach pożycia małżeńskiego rozstała się ona ze światem.

Obecnie Zacharow, samotny starzec w swej willi na brzegu Śródziemnego morza, żegna się z tym światem, w wyobraźni jego być może budza się dawne wspomnienia, obrazy pełne grozy o atmosferze pełnej huku armat, poświśtu kul i brzęku broni, na tle których wyrosły jego wpływy i fortuna.

„Król o szerokiej dłoni“

Jak Nikita czarnogórski „nabił“ cesarza Franciszka Józefa

Śmiało rzec można, iż wśród wszystkich panujących 19 i 20 stulecia Nikita, król Czarnogóra, stanowił jedyny w swoim rodzaju unikat. Opanowany gorączką złota i chciwością nie liczył się on absolutnie żadnymi względami, gdy chodziło o napelnienie prywatnej szkatuły. Na skutek tej jego charakterystycznej cechy nazywano go „królem o szerokiej dłoni“. Król wiedział o tym przydomku i nie tylko się nie obrażał, lecz szczylił się nawet nim.

Nikita miał w swem małym państewku nieograniczoną władzę absolutnego monarchy. Kraj ten przynosił z podatków rocznie 8 milionów złotych, z których 6 zniknęło w przepastnych kieszeniach Nikity. Dla kraju, przepadały te sumy bezpowrotnie, gdyż były one natychmiast wydane do „Bank of England“. Na skutek tych królewskich machinacji, mimo zrównoważonego budżetu kraj był zawsze bez pieniędzy.

Zdarzyło się raz pewnego w krótkim czasie po wysłaniu przez króla swych zaufanych do Londynu z większą sumą pieniędzy, iż Czarnogóra na gwałt potrzebowało 1/2 miliona. Ponieważ na skutek niedawno dokonanej przez króla transakcji sumy takiej nie można było w żaden sposób zdobyć, Nikita wpadł na genialny pomysł, świadczący o niezwyklej wnaalczności i braku wszelkich skrupułów.

Wysłał on do Triestu swego przyjaciela, który zatrzymał się w najelegantszym hotelu. Poczta austriacka po otrzymaniu odpowiedniego zlecenia z urzędu pocztowego w Cetynji bez wahanja wyplaciła żadaną kwotę. Zlecenia te jednak nie miały żadnego pokrycia, gdyż na poczekle w Cetynji na rozkaz króla nie wpłacono ani grosza. Poczta Czarnogóra osładczyła. Iż nie jest w stanie pokryć sumy i austriacki minister poczty i telegrafu musiał złożyć odpowiedni raport cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Cesarz, pragnąc uniknąć skandalu, który w następnym mógłby przynieść powikłania polityczne, pokrył dług z prywatnej kasy.

Niepohamowana chciwość przejawiał

również Nikita, gdy chodziło o przedmioty mniejszej wartości. Pewnego razu sul tan podarował mu jacht, który przez oficerów tureckich został przywieziony do Czarnogóra. Nikita obejrzał dokładnie jacht i ku swej wielkiej radości, znalazł tam serwis z ciężkiego srebra. Kazał on natychmiast zabrać cenny ten serwis do swego pałacu w Cetynji. Nazajutrz zaś wysłał deneszę do Konstantynopola, w której podziękował za serwis, jednocześnie zaś zwrócił uwagę, iż serwis ten został sporządzony z bezwartościowego metalu, co napewno nie leżało w intencjach padyszacha. Mimo iż sułtan był święcie przekonany, iż nie byłoby tu mowy o nadużyciu ze strony osób, które otrzymały polecenie dostarczenia serwisu i zorientował się dobrze w prawdziwych intencjach króla, pragnąc uniknąć wszelkich nieporozumień, wysłał on mu natychmiast drugi serwis identycznej wartości, jak ten, który został zakwestionowany przez Nikite.

O niezwykle humorystycznym wypadku opowiada słynny chirurg wiedeński Eiselsberg. Król poddał się kiedyś małej operacji, po dokonaniu której udzielił chirurgowi orderu Daniela 2-ej klasy. Order ten był wykonany z blachy i bezwartościowych szkielek. Chirurg kazał sobie podług powyższego modelu wykonać drugi order ze szczerzego złota i prawdziwych kamieni, następnie przbył do króla na audyencji udekorowany tym orderem celem podziękowania mu za odznaczenie.

Król, który świetnie znał się na klejnotach, od razu zauważył te metamorfozy. Zdał on natychmiast z własnej niemi order Daniela, oczywiście, 1-szej klasy, ale wykonany z bezwartościowego materiału, wręcz włóknem i osładczył, iż zasła omwłka, gdyż za wybitne zasługi należał mu się bezwzględnie order 1-ej klasy.

Udekorowawszy następnie lekarza swym orderem zdał mu z niemi wykonany z prawdziwych klejnotów order, który natychmiast zniknął w przepastnych kieszeniach Nikity.

Rak uleczalny?

Doniosłe odkrycie lekarzy wiedeńskich

Niedawno pisma doniosły o tem, że dwu lekarzy wiedeńskich dr. Freinberg i lekarka dr. Kaminer dokonali niezwykle ważnego odkrycia w dziedzinie badań nad zwalczaniem choroby raka.

Lekarze wiedeńscy przedewszystkiem ustalili, że symptomy raka już w samym początku choroby znajdują się we krwi chorego. W tym czasie, kiedy krew człowieka zdrowego jest w stanie niszczyć komórki rakowate, krew człowieka chorego na raka tej zdolności nie posiada.

Okoliczność ta wskazuje na to, że w organizmie chorym na raka niema tych substancji, które przeciwstawiają tworzeniu się komórek rakowatych. Oraz, że jeszcze w toku badań, że w organizmie chorego prócz tego wytwarza się substancja, która wręcz chroni komórki rakowate przed zniszczeniem.

Lekarzom Freinbergowi i Kaminer udało się właśnie odnaleźć tę substancję i izolować ją. Nazwano ją kwasem rakowym. Znajduje się ten kwas rakowy w suchliźnie rakowatej, która tworzy się wokół chorego miejsca. Obie substancje, zarówno ta, która niszczy komórki rakowate, jak i ta, która chroni przed jej zniszczeniem zostały już chemicznie najdokładniej zbadane i ich działanie naukowo przestudowane.

Oczwwiście doswiadczenia narazie odbywają się tylko w laboratorium. Lekarzom wiedeńskim udało się prócz tego znaleźć bakterie, która wytwarza kwas rakowy. Udało im się także stworzyć specjalnej diety uniemożliwić te bakterie.

Dr. Freinberg próbował nawet użyć wspomnianego kwasu rakowego do ustalenia diagnozy. W tym celu używając on niewielką ilość kwasu pod skórę chorego. Jeśli chory ma na ciele guzkielwiek rakowata onuchnie to w miejscu infekcji tworzy się małe zruhenie, które stopniowo rozszerza się. Odkrycie dr. Freinberga musi być oczywiście jeszcze sprawdzone, ale jeśli okaże się ono słownym znaczenie jego będzie dla ludzkości nieograniczone.

Główne niebezpieczeństwo raka bowiem leży w tem, że w początkowym stadium onuchnienie nie wywołuje żadnych dolegliwości i dlatego nie jest uważane za symptom tej strasznej choroby. W rezultacie lekarz może postawić tragiczną diagnozę dopiero w takim okresie rozwoju choroby, kiedy wszelkie leczenie i zabiegi operacyjne stają się niestety snóżnionie.

Odkrycie doktora Freinberga umożliwi wczesne rozpoznawanie choroby raka i w ten sposób klęska raka dziesiątkująca ludzkość, zmniejszy się wydatnie.

Książę Walii

gra w „dziewiątkę“

Książę Walii, podróżujący obecnie, jak wiadomo, po Południowej Ameryce umie połączyć przyjemne z pożytecznym. Nie tylko zapoznaje się z sytuacją gospodarczą państw południowo-amerykańskich w celu rozszerzenia dla Anglii rynków zbytu, lecz w równej mierze szuka rozrywek, przyczem rozrywki te mają najroźnorodniejszy charakter.

Jedną z ostatnich namietności księcia Walii jest między innymi gra w „dziewiątkę“. Okazało się że angielski następca tronu jest namietnym graczem i w czasie jednego z seansów przy zielonym stole wygrał poważną sumę, wynoszącą dwadzieścia tysięcy pesetów.

Nie zawsze jednak towarzyszy księciu Walii szczęście w grze.

Znajdując się w Chili książę nie miał w grze szczęścia i przegrał. Prawdopodobnie należy on do rzędu tych graczy, którzy potrafią skrócić swym namietnościami cugle wtedy, gdy „karta nie idzie“. Książę przegrał w Chili zaledwie dwa tysiące pesetów, czyli inaczej powie działywszy — saldo karciarne wyniosło 18.000 pesetów na korzyść księcia.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Jak pracują więźniowie

Warsztaty rzemieślnicze w polskich zakładach karnych. — Umywalki ścienne, zastępujące maszyny. — Aresztant usiłował targnąć się na życie, gdyż mu nie pozwolono pracować.

W więzieniach polskich widać pracę. W każdym zakładzie karnym istnieją warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające znaczną liczbę więźniów, głównie tych, którzy są skazani na dłuższe kary.

W ten sposób aresztanci pracą swą częściowo pokrywają wydatki, związane z ich utrzymaniem. Pracują oni wszyscy bardzo chętnie, starając się jak najgruntowniej zapoznać się z obcym dla nich dotychczas fachem, gdyż wola przebywać w warsztatach, niż siedzieć bezczynnie w dusznych celach.

Jak stwierdzają statystyki, wydajność pracy więźniów kryminalnych jest bardzo duża. Dla wielu z pośród nich największą karą jest zakaz zaprzestania robót, poprzednio im powierzonych.

Swego czasu w jednym z polskich zakładów karnych usiłował targnąć się na życie pewien więzień, odsiadujący karę za morderstwo rabunkowe, gdyż mu po wiedziano, że nie nadaje się do żadnej pracy i nie będzie mógł przychodzić do warsztatu.

Najlepiej urządzone warsztaty więzienne posiada Wielkopolska. Zakłady karne we Wronkach i Rawiczu mają czyste cele, odpowiadające wszelkim wymogom sanitarnym i umywalki, umieszczone w ścianach, które są w ten sposób urządzone, iż jednocześnie zamieniają warsztaty rzemieślnicze.

Dozorcy, stojący na pomostach w kurytarzach, mają możliwość dokładnego obserwowania wszystkich aresztantów. Gdy który z nich, umieszczony w oddzielnej celi, przestaje pracować lub popełnia jakieś przekroczenie regulaminu więziennego, dozorca natychmiast zwraca mu na to uwagę i wydaje odpowiednie zarządzenie.

Zakłady karne w innych częściach kraju są urządzone o wiele prymitywniej.

Na najniższym poziomie znajdują się najstarsze więzienia polskie, świętokrzyskie, warszawskie przy ulicy Dzielnej, Dzielnej na Mokotowie i wileńskie, na Łukiszkach.

Stosunkowo lepiej urządzone są małopolskie zakłady karne i więzienia w kilku większych miastach b. Kongresówki.

Przed rokiem ministerstwo sprawiedliwości opracowało plany budowy nowych zakładów karnych w Łodzi i paru innych miastach. Więzienia te mają być wyposażone we wszelkie najnowsze i najbardziej humanitarne urządzenia oraz we wszelkie, najlepsze techniczne warsztaty rzemieślnicze.

Dotychczas jednak nie przystąpiono jeszcze do budowy. Na przeszkodzie stanęły sprawy finansowe.

Obecne nasze więzienia nie odpowia-

dające pod wielu względami swemu przeznaczeniu, stały się mimo to wielkimi ogniskami pracy rzemieślniczej i produkcją masowo wszelkie wyroby.

Jednym z najpoważniejszych działów produkcji więziennej jest koszykarstwo. Więźniowie wyrabiają wszelkiego rodzaju meble koszykarskie i inne artykuły z tej dziedziny, oczywiście pod nadzorem i kierownictwem fachowych rzemieślników.

Drugą ważną gałęzią pracy więziennej jest introligatorstwo. Aresztanci-introligatorzy wykonują głównie zamówienia dla wszelkich instytucji państwowych, niekiedy zaś również pracują i dla firm prywatnych.

Ważną również rolę w produkcji więziennej odgrywają warsztaty szewskie, które wypuszczają na rynek dużą ilość swych wyrobów, przeznaczonych w znacznej części dla instytucji państwowych.

Prócz tego w wielu więzieniach istnieją również warsztaty szewskie, krawieckie, blacharskie, stolarskie i malarskie, które przeznaczone są jednak prawie wyłącznie dla potrzeb zakładów karnych.

Jak wykazują statystyki, produkcja więzienna wzrasta z każdym rokiem.

Aresztanci garną się do pracy, a władze starają się im ją ułatwić.



Władziszcie
Do sklepu spożywczego Sali Poznańskiej przy ulicy Srebrzyńskiej 63 dokonano włamania. Łupem złoczyńców padły artykuły kolonialne na sumę 1500 złotych. Sprawców nie schwytano.
Z poczekalni tramwajowej przy Bałuckim Rynku Janinie Kurczewskiej mie szkance Łęczycy, skradziono walizkę, zawierającą garderobę i bieliznę, wartości 800 złotych.

Wypadek w czasie pracy
W fabryce Jonasa Hermana przy ulicy Katnej 5 w czasie pracy przy maszynie, doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych robotnica Irma Danek (Nowo-Zakrzewska 46).
Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewoziło ofiarę wypadku do szpitala.

Bocian w bramie
W bramie domu przy ulicy Nowo-Zielnej 6, 277-letnia Melanja Cukrzycka, mieszkanka Radomia, powiła dziecko. Do położnicy wezwano pogotowie. Lekarz przewiózł ją wraz z niemowlęciem do kliniki położniczej.



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele łopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wróżiw skóry dziecka.
C na: Zi 150



Kremem tak na dzień jak na noc jest KREM NIVEA
W dzień i noc krem Nivea przed szkodliwym działaniem ostrego powietrza, uzupełnia naturalny tłuszcz skóry, przez wiatr i powietrze wysuszany i wyrównuje temperaturę i elastyczność skóry. W nocy działa krem Nivea odżywczo i wzmacnia go na tkaninę i skórę, nadać jej wyjątkowo młodocianą. Kremu Nivea nie można niczem zastąpić! Nawet na drożdżki kremu Nivea nie zastąpią kremu Nivea, bo nie z wiera Eucerytu — środka, spokrewnionego chemii z naturalnym tłuszczem skóry, na czym właśnie polega nie-wyjątkowo skuteczne działanie kremu Nivea.
W pudełkach po zł. 0.40 do 2.60 i w tubach po zł. 1.35 i 2.55
Wyrób krajowy firmy PEBLCO, Sp. Akc., w Poznaniu

Czy już wyszedł życzenia do Marszałka Piłsudskiego?

Dyżury aptek.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko M., Kasperkiewicza (Złotowska 54), Suko J., Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86)

Teatr Art.-Liter.
„Dobry Wieczór”
Kopernika 16, tel. 184-66.
Dziś premiera p. t.
„Pod Kołderką”
Refleksje inkarnawał we w 2 cz. 14 ob.
Po: z 8 i 10, w soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10 wiecz.
Kasa przedsprzed. „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89, od 11-6 w sob. niedz. i święta od 1-3.
Bilety wolnego wejścia oraz passepantout 10 dni po premierze bezwzględnie nieważne

Łodzianin--herszt szajki bandytów kolejowych ujęty na gościnnych występach pod Wilnem

W ostatnich tygodniach władze policyjne z różnych stron kraju otrzymują ciągle meldunki o zuchwałych napadach rabusiów kolejowych na pociągi towarowe.

Władze, chcąc położyć kres tym ciągłym napadom, zarządziły szereg obław na terenie wszystkich niemal dyrekcji kolejowych.

Obławy te dały konkretne rezultaty. Aresztowano ogółem kilkunastu złodziei kolejowych, poszukiwanych już oddawna za najrozmaitsze wyprawy rabunkowe.

Miedzy innymi w Wilnie został ujęty znany łódzki włamywacz, Bolesław Krochmalak.

Krochmalak ostatnio odsiedział pięcioletnią karę więzienną za szereg włamań, dokonanych na terenie województwa łódzkiego.

Gdy przed dwoma miesiącami znalazł się na wolności, próbował w Łodzi zorganizować nową szajkę, lecz szybko zrezygnował z tych zamiarów, gdyż się przekonał, że znajduje się pod baczna obserwacją policji.

Wyjechał wówczas do Wilna i gdy zapoznał się z miejscowymi warunkami utworzył szajkę, składającą się wyłącznie z opryszków, wyspecjalizowanych w napadach na pociągi.

Szajka Krochmalaka dała się szybko we znaki władzom kolejowym.

Zuchwali rabusie niemal dzień w dzień napadali na pociągi towarowe polując głównie na węgiel.

Łup swój odwozili resorkami do Nowo Wilejki, lub innych miasteczek i tam sprzedawali bezpośrednio węglarzom, którzy oczywiście nie wiedzieli skąd pochodzi ów węgiel.

Policja wileńska od paru tygodni posiadała już rysopis herszta bandy, lecz mimo to nie mogła wpaść na ślad jego kryjówki.

Dopiero w czasie ostatnio zorganizowanej obławy, opryszka schwytano w jednej z melin złodziejskich.

Prócz niego zostali tam również ujęci trzej jego najbliżsi pomocnicy.

Krochmalak przyznał się do kilkunastu występów kolejowych.

Osadzono go w więzieniu wileńskim.



Dźwiękowe
GRAND KINO
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Paramount ma zaszczyt przedstawić **GETRUDE LAWRENCE** w filmie p. t. **„DZIEWCZĘ z MONTMARTRE”**
Emocjonujące przeżycia młodej Angielki, której nie powiedziała się kariera śpiewaczki. — Muzyka i piosenki Cole Porter. — Nadprogram 1) Dodatek Fleischerowski p. t. „Góra marynarzy” 2) Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Paramount. — Dla tych, którzy jeszcze nie podziwiali wiekopomnego dzieła wytwórni polskiej „Wiatr od morza” p. t. Żeromskiego. — W soboty i niedziele o godz. 12-iej i 2-iej poranki. — Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.
Początek seansów o godz. 4-iej po poł. ost. o godz. 10.15 w, w niedziele i soboty o godz. 12 w. poł. ost. o godz. 10.15 w. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. na porankach po 75 groszy i 1 zł.

Niech każde okno ozdobi
„Kalepki z życiorysem Marszałka Piłsudskiego”

Dźwiękowy Teatr Świetlny
„CASINO”

Dziś i dni następnych! — **II-gi rekordowy tydzień** — Największy film sezonu, przewyższający film „PARADA MIŁOŚCI” R. żyseria słynnego Ernesta Lubitscha. W roli głównej nęciudownie sze z awisko ekranu przemiła **Jeanette Mac Donald.**
Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4.30 w sob. i niedziele o godz. 12-iej — Passepantout i bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nieważne do odwołania. — Dla uniknięcia natłoku wstąpić do przybywania na wcześniejsze seanse



Trochę humoru.

Pies pewnego znanego adwokata porwał w składkę wędlin kielbase metrowej długości. Poszkodowany udał się do owego adwokata po poradę.

— Panie mecenasie, obcy pies porwał mi kielbasę, co mam zrobić?
— Jeżeli właściciel psa jest panu znany, to musi on pokryć stratę...
— Dziękuję, panie mecenasie, pański pies porwał u mnie kielbasę. Strała wynosi 10 złotych. Na to adwokat niezbity z tropu:
— Porada kosztuje u mnie 25 złotych, więc dopłaca mi pan jeszcze tylko 15 złotych.

Nauczyciel wyjaśnia dzieciom historię stworzenia świata. Opowiada o raju, o pierwszych ludziach o Adamie i Ewie...

Nagle z ostatniej ławki podnosi się mały Stasio iowiada:

— Proszę pana, to przecież nieprawda, bo my pochodzimy od małpy...

— Nie przerywaj! — strofuje go nauczyciel.
— Twoje sprawy rodzinne nikogo nie obchodzą!

Do kawiarni wpada wzburzony Mayer.

— Co się stało? — pytają znajomi

— Nie pytajcie... Miałem okropną historię...

Wściebie przecież, że jestem zaręczony... Ale z zaręczyn nie można żyć... Więc umówiłem się z kelnerką z „Wesołego Raju”... Przystojna młoda, zgrabna dziewczynka... Już wychodzę z nią z hotelu, gdy nagle — wyobraźcie sobie co za pech! — Kogo spotykam na schodach... Moją narzeczoną, która również wychodziła z tego hotelu z jakimś panem... Myślałem, że mnie szlag trafił... Ale całe szczęście, że mnie nie zauważyła, bo napewno zerwałaby ze mną wszelkie stosunki!

— Czy myślał pan kiedyś poważnie o małżeństwie?

— O, bardzo często!

— To dlaczego się pan nie żeni?

— Właśnie dlatego...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj piątek i sobota wieczorem oraz w niedzielę o godzinie 4 po poł. i o 8-ej min. 30 wiecz. w dalszym ciągu przy stałe zapelnionej widowni sensacyjna, świetnie wystawiona sztuka Rice'a „Ulica” z kapitalnym Stefanem Jaraczem w roli popisywającej — Bilety ulgowe nieważne.

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. wystąpi Stefania Jarkowska w uroczej komedji Connors'a „Roxy”. — Ceny niższe.

TEATR KAMERALNY.

Stefania Jarkowska, opuszczająca w najbliższych dniach Łódź — wystąpi jeszcze dzisiaj piątek wieczorem i w niedzielę o godz. 5 po południu w „Roxy”, a w niedzielę o 12-ej w poł. (po cenach najniższych) w przeboju Molnara „Dobra wróżka”. Będą to bezwzględnie ostatnie występy tej popularnej i utalentowanej artystki.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj piątek i niedziela o godz. 4-ej po poł. wrzeszająca komedja Nicodemiego „Nauczycielka”.

Jutro sobota po raz ostatni efektowna operetka Straussa „Dookoła miłości”.

W niedzielę wieczorem „Hrabia Luxemburg”

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.
Dzisiaj piątek dnia 13 b m o godz. 8.15 wieczorem powtórzenie pełnej humoru rewii w 3-ach częściach, 18-tu odsłonach p. t. „Wyjeżdżamy na Madere”.

Jutro w sobotę, dwa przedstawienia: o godzinie 7.15 i o 9.15 wieczorem. Ceny biletów od 50 groszy do zł 2.50 do nabycia w kasie teatru.

„KRZYŻACY” na BALUTACH.
Teatr Popularny pod art. kier. dyr. J. Pilarzkiego, wystawia w sobotę i w niedzielę w Teatrze „Przyzełść” na ulicy Młynarskiej Nr. 32 (Baluty) sztukę w 8 odsłonach na historycznym tle według powieści H. Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy” (Zbyszko i Danusia).

Ceny biletów od 50 gr. do zł 2.50 do nabycia w kasie teatru, ul. Młynarska Nr. 32.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

(Pawilon w Parku Sienkiewicza).
Ciesząca się niebywałą frekwencją wystawa p. n. „Salon Listopadowy” pozostanie w Łodzi już tylko przez dwa tygodnie, to też niewątpliwie wszyscy którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy uczynią to w dniach najbliższych.

Pozostające na najwyższym poziomie artystycznym dzieła mistrzów tej miary co: Boruciniński, Weiss, Malczewski, Borowski, Grombecki (Portret Marszałka Daszyńskiego) i inni, wzbudzają zachwyt wśród miłośników sztuki i szerszych warstw naszego społeczeństwa.

Wystawa otwarta codziennie od 11—10 wieczorem.

LUONA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Arcydzieło dźwiękowe, stworzone kosztem 3 milionów dolarów

General Crack

Barwne dzieło awanturnika, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i spojzeniem serca kobiecie. — Niezapomniana postać rycerza i kochanka stworzył największy aktor świata JOHN BARRYMORE. — Nadprogram: Wspaniałe dodatki i aktualności świata. — Początek o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc normalne, na porankach po 75 gr. i 1 zł. Karty premjowe ważne codz. do godz. 7-ej wiecz.

Nowe gatunki papierosów cieszą się wśród palaczy wielkiem powodzeniem

Palaczom tytoniowym monopol sprawił ostatnio nielada niespodziankę, wypuszczając na rynek odrazu cztery nowe gatunki papierosów.

Palacze tytoniowi są naogół bardzo kapryśni. Lubią zmiany. Papieros w do datku ma tę własność, że smakuje tylko przez pewien przeciąg czasu. Ten sam gatunek papierosów po kilku latach palenia wydaje się mdły, niesmaczny, niearomatyczny.

Wśród palaczy istnieje błędne przekonanie, że na początku każdy nowy gatunek papierosów jest inaczej preparowany dla zachęty i zwerbowania większej ilości zwolenników, potem zaś tytoń staje się gorszy. W rzeczywistości jednak tytoń pozostał niezmienny, natomiast

zmieniło się „podniebienie” palaczy, którzy przywykli już do smaku nowych papierosów i szukają czegoś nowego. Dlatego też Monopol tytoniowy, starając się o zadośćuczynienie gustom swej licznej klienteli, musi od czasu do czasu wprowadzić na rynek nowe gatunki papierosów.

Tym razem jak zaznaczyliśmy wprowadzono na rynek odrazu cztery nowe gatunki.

Największym popytem cieszą się pa-

pierosy t. zw. „Obstalunkowe”. Nie są one o wiele droższe od „Ergo”, bo sztuka kosztuje tylko 7 groszy, a w smaku są znacznie lepsze. A ponieważ palaczom nie chodzi tyle o „lepszy” smak, ile o „coś odmiennego”, przeto nie dziwnego, że w ciągu pierwszych dni po ukazaniu się tego nowego gatunku papierosów inwalidzi nie mogli poprostu dać sobie rady z tak wielkim popytem.

Odsunięto w kącie wszystkie gatunki papierosów, wszystkie „Ergo”, „Grand-Prix”, „Egipskie” i „Płaskie” i czerpano pełnymi garściami „Obstalunkowe”.

Drugi gatunek papierosów — „Tatry” — przystosowany jest pod względem smaku i wyrobu do upodobań mieszkańców Małopolski, gdzie ludność głównie była przyzwyczajona do tytoni orientalnych i żółtej, samospalającej się bibułki.

Trzecim, nowym gatunkiem wprawdym obecnie przez Monopol są papierosy „Egipskie - przednie”, kosztujące 10 groszy sztuka. Są to papierosy bezustnikowe, lepsze od „Egipskich” zwykłych.

Czwarty wreszcie gatunek nowych papierosów — „Syrena” — przeznaczony jest nietyle dla smakoszy, ile dla burżujów, kosztuje bowiem 12 groszy.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PIĄTEK, dnia 13 marca 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingebell, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—16.25: Komunikat Związku Krótkofalowców (tr. z Warszawy. 16.25—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy) 16.45—17.15: Kącik dla młodych talentów (tr. z Wares). Wykonawcy: Ludmiła Berkwitzówna (fort.) i Romana Lilienstein (sopran) na forte. towarzyszy L. Urstein. 17.15—17.40: Odczyt z Krakowa. Wrażenia wilmianina w Krakowie — wygłosił prof. Mieczysław Limanowski 17.45—18.45: Audycja muzyczna firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. Muzyka lekka. 18.45—19.10: Rozmaitości 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy 20—20.15: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. Georga Sebastjana i Heintz Joller (fortepian). 1) J. Brahms: Symfonia IV-ta. 2) R. Schumann: Koncert fortepianowy. 3) R. Strauss: Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie”. 4) R. Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser”. Po koncercie komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisja stacji zagranicznych („Spacer detektorom po Europie”).

SOBOTA, dnia 14 marca 1931 r.

Godz. 11.58—12.05. Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingebell Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli kolumnik Pras i Propagandy P. R.

Dźwiękowy

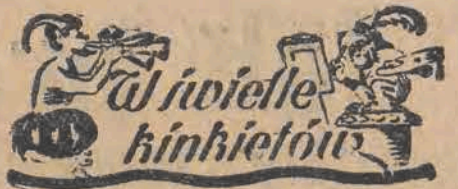


DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Symfonia muzyki, śpiewu i tańca! Istna wieża Babel wszystkich piękności i rozkoszy świata! To wspaniałe, niedościgniony bogactwem wystawy i pomysłu reżyserji. Klejnot produkcji dźwiękowej

Król Jazzu

W rolach głównych: JOHN BOLES, JANETTE LOFF i twórcą jazzu PAUL WHITEMANN ze swym 60 osobowym zespołem muzycznym. — Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności kraju. — Ceny miejsc popularne. Początek w dni powszednie o godzinie 4.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe.



Przed 25-ciu laty

artyści uważali za hańbę występowanie w filmach

Carl Laemmle, jeden z największych potentatów filmowych obchodził niedawno dwudziestopięcioletnie pracy na polu przemysłu filmowego i przy tej okazji zamieścił na łamach jednego z pism amerykańskich niezmiernie ciekawy artykuł na temat rozwoju sztuki filmowej.

Gdy w roku 1893-im ujrzałem na jednej z wystaw t. zw.

„kinetoskop”,

uważałem ten przyrząd za dziecinna zabawkę. Film zwrócił mi uwagę dopiero po przeczytaniu pewnego artykułu w prasie amerykańskiej, gdzie mowa była o możliwościach rozwoju sztuki filmowej.

Postanowiłem poświęcić się wytwórczości filmowej i w tym celu przenieśliem się z New Yorku do Chicago. Wtedy oczywiście produkcja filmowa nie wymagała jeszcze tak olbrzymich nakładów kapitału.

Obserwowałem rozwój filmu od chwili, gdy aktorom płacono

po 5 dolarów tygodniowo,

do chwili obecnej, gdy gaża 10.000 dolarów tygodniowo nikogo już nie dziwi.

Ale w owych czasach praca w atelier filmowym uważana była za coś hańbiącego.

Przypominam sobie pierwsze moje pertraktacje z aktorami amerykańskimi.

Istniała w New Yorku mała kawiarenka, w której zbierała się cała brać artystyczna. Tam właśnie udałem się w celu zakontraktowania kilku sił. Przypuszczając, że każdy chętnie zgodzi się na ten zarobek, gdyż byli to bezrobotni aktorzy przymierający głodem. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy artyści odrzucili mi propozycję i to nawet w sposób dość opryskliwy:

— Jesteśmy prawdziwymi artystami — odparł jeden z nich — i nie upadliśmy jeszcze tak nisko, aby występować w t. zw. „filmach”...

To było 30 lat temu... Dziś najwięksi artyści dumni są ze swego engagement w wytwórni filmowej.

Pierwsze filmy pozbawione były wogóle nazwisk aktorów. Nikomu nie wpaść na myśl, aby zareklamować siły wstępujące w obrazach. Z całą skromnością zaznaczyć musze, że

byłem pierwszym właścicielem wytwórni, który w swych obrazach podawał nazwiska występujących aktorów. Pierwszą przeze mnie zareklamowaną gwiazdą była — Mary Pickford...

Proszę również nie przynuszczać, że obecne dźwiękowiec oraz filmy kolorowe są czemś zupełnie nowym. Już wtedy, przed 25-ciu laty, czyniliśmy starania w celu wydobycia odpowiednich barw na ekranie odr. dźwiękowiec. Pierwsze nasze próby skończyły się smrotną porażką.



Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie do godziny 6-ej do 7-ej, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

186 godzin dzieli ludzkość od zagłady

Koniec świata

Radjosta ja Martiala Nowalika



W ODMETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

20)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Znany przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki wybrał się z żoną do wariete „Alhambra”, gdzie miał się odbyć pierwszy występ głośnej tancerki Gizy Ordeńskiej, ukrywającej się pod pseudonimem „Czarnej Lu”. Pierwszy jej taniec wywołał olbrzymi entuzjazm publiczności. Następny numer nosił tytuł „Taniec samobójców”. Ordeńska tańczyła z dwoma rewolwerami w rękach. Tym razem zachwyt publiczności zamienił się w zdumienie, gdyż tancerka myliła takt i staniała się na nogach. Nagle rozległy się dwa strzały i Rulecki runął na posadzkę. Ordeńska aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Sędziwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

Następnego dnia przybył pod adresem Ordeńskiej do więzienia list od niejakiego George'a Richota, który donosił, że po tem co się stało, zrywa z nią wszelkie stosunki i wyjeżdża zagranicę.

W tym samym czasie opinia publiczna zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznym wieczorem w „Alhambrze” i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Pozatem do miasteczka krążyły pogłoski, że pani Liwska była oficjalną kochanką Ruleckiego.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiega sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaukach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Buzaniu. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójkę wpada do izby Brown, który porzuca młodzieńca.

Po przybyciu do hotelu detektyw wzywa telefonicznie dr. Holza.

Dr. Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czuł na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów. Ordeńska tymczasem w dalszym ciągu napróżno poszukuje posady.

Podaje ogłoszenie do gazety, lecz i to nie pomogło.

Pewnego dnia, gdy wróciła do domu znalazła na stole list niejakiego Czyżka, właściciela biura „Rekord”, który proponował jej objęcie stanowiska sekretarki.

Ordeńska niezmiernie szczęśliwa, udaje się następnego dnia do owego biura i wszczynają pertraktacje z Czyżkiem.

Pewnego dnia Ordeńska przybywa do Browna, który wypytuje ją o szczegóły morderstwa w „Alhambrze”.

Podczas składania zeznań przychodzi pani Liwska.

Detektyw chce jej przedstawić Barczaka. W chwili, gdy Barczak ukazuje się na progu łazienki, Ordeńska pada zemdlona na podłogę.

Czyżek coraz częściej odwiedza Ordeńską i stopniowo nawiązuje się między nimi nić szerszej miłości.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobł od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

— Mój mąż?... Nie żyje... Zamordowali...

— Kto go zamordował?

Milczenie.

— Pani?...

Milczenie.

— Czy pani zamordowała swego męża?...

— N-n-nie...

— A kto?... Liwska?...

— Nie wiem...

— A może Liwski?...
— Może Liwski... Nie wiem... Zabrakło mi męża... Nie wiem kto zabił mego męża...

— Nie widziała pani kto strzelał?...

— Ta strzelała... Ze sceny...

— A oprócz niej?...

— Oprócz niej?... Nikt nie strzelał...

Nie widziałam...

Głowa jej przechyliła się na bok.

Brown, schwył jej rękę, badając puls.

— Światła! — krzyknął.

Smith przekreślił kontakt.

— Niech się pani obudzi... Powoli... Powoli... Jest pani w Warszawie... W pokoju... Pani ma dziś gości... Przy pani stoi Clifford, ten angił, który z panią tańczył. Niech pani otworzy oczy... Powoli... Powoli...

Rulecka dzwignęła się z kanapy, przez chwilę rozglądała się dokoła, zatrzymując dłużej wzrok na twarzach obecnych w pokoju osób, poczem zapytała cichym głosem:

— Czy ja coś powiedziałam?...

— Nie... — odparł detektyw. — Przed chwilą dopiero obudziła się pani ze snu... Jak się pani czuje?...

— Głowa strasznie mnie boli... Nie mogę sobie zdać sprawy z tego, co to było... Pan zdaje się, zadawał mi jakieś pytania...

Oczy jej rozwarły się szeroko i zawołała nagle:

— Przypominam sobie!... To pan!...

Proszę mnie natychmiast odwieźć do domu...

Brown dał znak sekretarzowi.

— Pan przygotuje auto...

Sekretarz wyszedł z pokoju, by spełnić polecenie.

W pałacu panowało pewne zaniepokojenie z powodu nieobecności Ruleckiej. Gdy Brown wszedł na salę i oświadczył, że gospodyni nagle zasłabła i kazał przeprosić gości, nastąpiła wielka konsternacja.

Kilka pań udało się do sypialni Ruleckiej, by dowiedzieć się o stanie jej zdrowia. Rulecka spała. Goście w milczeniu rozeszli się do domu.

nie, gdy więc Holz wszedł do jego gabinetu, zapytał odrazu:

— Czy znowu pana okradli?...

— Nie... — odparł adwokat. — Stało się coś gorszego... Mówiłem panu, że Ordeńska otrzymała posadę w jakimś biurze...

— Tak, wiem o tem...

— Właściciel tego biura, niejaki Czyżek, zaskarbił sobie w sprytny sposób jej zaufanie, wydobł od niej zeznanie w sprawie zbrodni i teraz uciekł nie wiadomo dokąd...

— Nie uciekł... — odparł detektyw.

— Uciekł... Biuro jest od dwóch dni zamknięte...

— Nie uciekł... — powtórzył Brown.

— Czyżek siedzi teraz przed panem i z niemałą satysfakcją konstatuje, że nowy jego trick udał się znakomicie...

Holz spojrzął na detektywa niemał z przerażeniem.

— Więc to był znowu pan?...

— Tak, drogi panie mecenasie... To, co panu powiem za chwilę, musi zostać między nami... Potrzebna mi jest teraz pańska pomoc... Teraz muszę panu wszystko wytłumaczyć...

Zapalił papierosa i nie zwracając uwagi na zdumienie adwokata, ciągnął dalej:

— W całej tej pogmatwanej historii, jak pan pewnie zauważył, kryją się zasadniczo dwie tajemnice: zbrodnia w „Alhambrze” oraz samobójstwo Liwskiej. Według mego głębokiego przekonania obydwie te zagadki mają ze sobą ścisły związek. Na czem polega ta łączność powiem panu później, narazie oświetlę na zasadzie zebranych przez mnie poskład pierwszy wypadek, a więc zbrodnię w „Alhambrze”. Nie ulega wątpliwości, że w tej sprawie najwięcej ma do powiedzenia Ordeńska. Powiadam — najwięcej — lecz nie wszystko. Bowiem śmierć Ruleckiego jest dla Ordeńskiej taką samą zagadką jak dla nas. Ona go nie zabiła, nie mogła go zabić. Zabił go kto inny. Ale Ordeńska wie o pewnych szczegółach, które dla wykrycia prawdziwego mordercy posiadają pierwszorzędne znaczenie. Mam pewne podejrzenia, że mordercą Ruleckiego jest ktoś blisko stojący jej osoby, a kto rego Ordeńska nie chce zdradzić. Nie znaczy to, że ona wie kto jest tym mordercą, lecz skrzętnie ukrywa wszystkie dane, które mogłyby ewentualnie rzucić cień podejrzenia na tę osobę. Dlatego też jej oficjalne zeznania nie posiadają dla mnie wielkiej wartości. Zwrócił pan chyba uwagę, że ani razu nie za proponowałem panu, aby mnie pan skomunikował z Ordeńską, choć wiedziałem, że nie kosztowałoby to pana zbyt wiele trudu. Ale takie oficjalne spotkanie nie doprowadziłoby do rezultatu Ordeńska prawdopodobnie odmówiłaby wszelkich zeznań, w najlepszym zaś razie ukryłaby najistotniejsze fakty. Póstanowiłem obrać więc inną drogę. Skorzysiałem z umieszczonego przez nią ogłoszenia w piśmie. Zanim zwróciłem się do niej z propozycją objęcia posady w mem fikcyjnym biurze, wystarałem się o odpowiedni lokal. W Warszawie wszystko można zrobić za pieniądze. A ja postanowiłem nie żałować pieniędzy na wykrycie tej zbrodni. Czy nie to z pewnych względów osobistych, które w obecnej chwili przypuszczam, pana mecenas nie interesują...

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

— Oczywiście... — przerwał Holz, przysuwając się bliżej do biurka.

ROZDZIAŁ XVIII.

Tajemnica biura „Rekord”

Pewnego dnia, gdy Ordeńska jak zwykle o godzinie 9-ej zrana przybyła do biura, zastała drzwi zamknięte jeszcze na kłódkę. Zdziwiło ją to niezmiernie, gdyż Czyżek przybywał zawsze wcześniej i czekał już na nią przy swem biurku. Przypuszczała jednak, że pewnie miał jakieś ważne sprawy do załatwienia na mieście i dlatego prawdopodobnie przyjdzie później.

Zeszła na dół i postanowiła zaczekać przed bramą.

Minęła jednak godzina i nikt nie przychodził. Ordeńska zaczęła już się niepokoić. Czyżby mu się coś stało?... Kilka razy wchodziła na górę, by sprawdzić, czy właściciel biura nie znalazł jakiejś innej drogi do swego pokoju, lecz wsiadając na drzwiach kłódka upewniała ją coraz bardziej o bezcelowości dalszego czekania.

Wróciła do domu i po południu znowu udała się na Piekarnianą. Biuro było zamknięte. Teraz dopiero tknęło ją jakieś złe przeczucie... Cóż to wszystko miało znaczyć?... Ta posada wydawała jej się odrazu bajką z tysiąca i jednej nocy.

W ciągu tych kilkunastu dni pracy nie widziała w biurze nia jednego klienta.

Ciągle sprawdzała kolumny cyfr, lecz nie widziała żadnego towaru. Osoba Czyżka zaczęła jej się wydawać również podejrzana. Ten człowiek posiadał jednak rzadko spotykany dar zdo bywania sobie sympatii. Już pierwszego dnia zdawało jej się, że pracuje z nią od kilku lat. Gdy zaczął do niej przychodzić, uważała go za swego najserdeczniejszego przyjaciela.

Czy można było dziwić się wreszcie, że darzyła go tak wielką sympatią, skoro Czyżek okazywał jej tyle dobrego serca, tyle serdeczności i współczucia?... Nie miała nikogo w tem wielkiem, obcym mieście, pełnym przykrych niespodzianek i podstępnych zasadzek. Cieszyła się każdym dobrem słówkiem, każdym przyjaznym spojrzeniem.

A ona tak bardzo tęskniła do kogoś, przed kim mogłaby wyplakać swój żal, który ją pocieszył w tej ciężkiej chwili osamotnienia.

Zaufała mu zbyt dochoinnie...

A może zraziła go do siebie wczorajsza spowiedź?...

Powiedziała mu wszystko. Nalegał tak bardzo. Musiała odplacić szczerością za szczerość.

— Wszak ja ci wszystko powiedziałem o sobie... — mówił z żalem w głosie. — Czemu jesteś tak bardzo tajemnicza?... Wiem o co cię oskarżają... Chciałbym wiedzieć prawdę... Ma do tego prawo, bo cię kocham...

Dziś sama nie może sobie wytłumaczyć jak to się stało... Mówiła jakoby nikogo nie było w pokoju, jakoby sobie opowiadała swą przeszłość. A on słuchał z natężoną uwagą, nie odrywając wzroku z jej pięknej twarzy, a gdy skończyła zdawało jej się, że dostrzega dwie wielkie łzy w jego oczach.

Czyżby więc te łzy były fałszywe?...

I nagle ogarnął ją strach... Jak mogła opowiedzieć wszystko nieznanemu człowiekowi?... Kto wie na co się naraziła!...

Gdy następnego dnia biuro było nadal zamknięte, Ordeńska postanowiła poradzić się w tej sprawie z Holzem.

Adwokat wysłuchał jej uważnie, poczem zapytał zdenerwowanym głosem:

— Czemu się pani wcześniej nie skomunikowała ze mną w tej sprawie?...

— Wszak mówiłam panu, że otrzymałam posadę...

— Ale skąd mogłem wiedzieć o tem, że on panią odwiedza i stara się wydobyc zeznania w sprawie zbrodni w „Alhambrze”?...

— Ja o tem również nie wiedziałam... Wpadło mi to na myśl dopiero teraz, gdy uciekł ode mnie...

Holz zamyślił się głęboko, przeszedł kilka razy po pokoju i rzekł:

— Postaram się zdobyć wiadomości o tym człowieku... Niech pani jutro do mnie wstąpi...

Po wyjściu Ordeńskiej Holz skomunikował się telefonicznie z Brownem.

— Mam ważną wiadomość dla pana... Czy zechce pan na mnie zaczekać?...

— Zawsze chętnie pana przyjmuję, panie mecenasie... — odparł detektyw.

Adwokat był ogromnie wzburzony. Detektyw poznał to odrazu do jego mi-

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wygranych

3-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

I-sze ciągnięcie.

Zł. 10.000 n-ry: 62112 186382 204022
 Zł. 5.000 n-ry: 176241.
 Zł. 3.000 n-ry: 108046 170925.
 Zł. 2.000 n-ry: 127 15682 42957 117779
 122983 123628 151766.
 Zł. 1.000 n-ry: 24164 37592 41666
 44182 80916 96482 107484 137390 147562
 153467 161232 172753 191884 192601
 195820 207872 208068.
 Zł. 500 n-ry: 6023 11783 21591 23134
 24821 939 25362 26390 30131 31198 33892
 38999 41624 45704 46463 51539 53687
 60241 793 61982 69182 70088 766 72660
 74577 75630 76746 902 81515 83802 84840
 87257 93842 94619 784 96901 99122 412
 100189 566 637 699 101325 105993 107929
 114880 117462 119050 120298 125511
 126060 129053 131222 136950 138064
 141480 145231 146530 149345 831 967
 150285 355 158276 562 160454 810 161090
 163179 882 171704 175146 185131 190601
 198807 204438 207506 208759 209234.

STAWKI.

20 110 353 415 774 990 1192 672 856 2011
 43 249 3111 231 353 541 85 663 711 25 884 935
 4415 556 660 745 5274 507 614 82 700 967 6109
 23 51 243 53 315 572 674 843 950 7011 258 840
 77 923 72 8244 369 479 563 756 930 81 9176 560
 611 25 990 10327 582 645 784 11417 514 58 600
 835 946 67 72 12151 236 421 60 13062 224 353
 497 867 14136 38 375 544 15129 216 352 599 823
 72 911 93 161685 247 416 608 39 834 57 17247
 315 44 585 638 805 18067 445 738 19233 87 409
 33 603 26 769 893 99 20033 247 361 468 78 675
 83 790 21067 109 234 323 444 684 712 831 41
 22150 324 831 966 23023 89 346 76 465 545 628
 751 903 13 24073 258 359 419 73 617 778 817
 979 85.

25039 221 28 64 88 311 690 739 802 14 26025
 83 27182 511 48 72 702 75 28081 146 58 327 474
 558 621 85 763 908 29039 195 363 77 81 555 639
 859 30048 166 216 383 670 935 31221 261 552 628
 706 895 96 948 68 32073 84 153 62 492 732 984
 33133 62 223 534 64 695 97 718 997 34257 391
 403 690 878 975 35017 34 111 485 618 772 833
 91 995 36011 22 153 342 446 573 768 987 37090
 144 217 64 87 467 490 7 818 22 38307 12 434 66
 81 548 703 888 949 39048 508 758 895 987.
 40036 51 63 377 444 41196 341 494 565 70
 728 56 820 943 42110 202 616 762 43144 214 886
 613 44062 121 43 203 11 23 335 420 513 79 644
 790 99 45084 85 134 544 677 742 66 91 939 57 92
 46033 114 316 448 78 534 698 745 47006 76 337
 436 72 76 680 743 879 907 48426 528 715 839
 49130 425 96 554 625 879.
 1050119 80 353 525 39 88 91 806 967 51178 359
 82 961 91 97 52106 68 451 527 79 608 746 805
 961 53127 897 922 23 54003 282 505 688 94 809
 55530 422 559 83 746 857 98 944 77 56461 63
 723 872 57266 471 847 65 67 908 71 99 58211 17
 55 487 504 713 941 97 59128 61 412 14 32 54 918.
 60218 24 52 364 497 552 640 928 93 61112 288
 313 87 62019 310 80 408 928 63273 306 98 474
 507 43 847 913 64047 200 396 419 65226 485 556
 72 88 66706 67454 82 501 63 645 804 80 68055
 585 608 919 69214 743 98 591 619.
 70143 50 214 722 65 71157 264 91 250 556
 826 44 964 72198 278 347 412 67 90 640 726 53
 42 44 866 73150 97 276 307 641 718 74341 526
 607 723 49.

75005 37 99 695 915 76219 79 341 423 643 89
 987 77132 216 62 87 832 961 78023 37 314 79 516
 44 673 79209 416 73 906.
 80051 325 477 509 81088 149 52 267 455 584
 624 755 82316 40 76 424 85 617 797 831 925 83013
 92 95 96 295 474 865 74 84122 349 438 575 709
 89 848 973 85201 390 511 93 867 805 80 923 72
 86380 452 785 859 87508 17 31 84 769 855 88330
 493 581 700 812 58 979 89180 95 556.
 90018 66 147 56 295 515 27 693 810 982 91188
 209 20 93 365 493 578 92181 212 52 602 70 96
 761 813 22 95 948 81 93006 46 240 54 303 98 464
 551 611 797 948 94993 158 83 269 461 776 83
 55097 134 997 645 761 96060 82 127 329 544 74
 661 801 978 97025 158 261 362 75 411 82 507 97
 610 868 98043 275 522 617 703 893 991 85 205
 87 535 619 93 710 65 925.
 100334 576 101228 311 506 687 912 102111
 253 75 86 497 624 767 103004 554 659 95 789
 953 104031 838 105078 83 228 682 737 867 937
 85 95 106195 286 309 61 416 722 906 53 107124
 317 489 533 661 108056 107441 34 99 860 109348
 673 715 863 99 941 110 212 29 379 485 642 71 724
 97 941 111004 092 192 246 80 375 94 616 112217
 78 311 113132 255 343 63 488 90 648 51 933
 114213 24 307 511 81 617 763 915 79 115027 214
 90 339 51 813 116231 342 87 471 985 117036 49
 130 282 578 632 118237 329 741 959 94 119548
 621 706 58 120342 622 121 058 280 422 529 34
 59 97 748 857 959 122139 273 546 864 24 921
 123451 662 764 867 124387.
 125098 215 520 126121 319 54 91 400 61 578
 709 978 127119 49 394 449 567 652 875 128194
 251 66 85 87 440 76 617 844 129046 53 148 60
 225 30 519 94 761 811 54 94 130037 388 437 15
 55 95 678 844 131200 22 204 19 453 923 132153
 247 55 356 810 926 133268 425 819 134042 683 785
 135069 319 565 608 9 95 136317 883 950 137047
 56 153 208 69 325 90 487 583 138064 138 356
 558 99 602 87 789 958 139130 56 93 214 380 430
 817 140 194 35 69 284 300 713 15 841 53 141015
 225 305 480 695 946 142271 337 661 85 942 143229
 910 144006 190 308 82 450 84 87 798 145178 231
 471 145516 831 146046 485 97 530 699 882 147204
 390 537 62 818 924 148602 25 95 724 804 149049
 184 315 36 45 557 92 831 71 963 67.
 150018 147 187 270 78 842 79 465 741 818
 905 151 593 841 152011 118 92 459 876 153270
 547 711 70 816 957 154 13 286 71 487 606 93
 760 818 50 155076 92 205 45 197 718 927 156277
 522 732 873 810 852 910 157256 430 501 47 694
 733 809 952 159069 191 16 298 382 401 977 34
 160007 306 80 462 614 706 922 161280 347 634
 30 59 789 828 162239 336 858 163002 987 153

277 375 88 448 99 645 797 995 164024 016 145
 200 74 41 43829 634 810 165245 369 547 795 934
 75 166137 221 469 49 616 66 83 167296 564 604
 25 791 824 947 169132 190 98 474 662 733 829
 938 81 93 169075 224 75 497 560 714 873 804
 11 170171 151 348 68 548 10 99 778 43 878 928
 171220 572 36 796 702 974 17 271 075 77 267 17
 808 178 891 532 675 891 817 907 994 174457 666
 43 644 754 16 881.
 175022 50 415 62 521 605 84 94 793 865 908
 176141 56 211 430 546 57 93 896 177161 478 87
 517 739 881 924 37 81 178078 319 525 63 901 77
 179067 261 308 571 74 651 180133 469 519 607
 770 807 54 973 181094 425 64 182211 70 497 642
 44 860 79 913 183073 376 414 25 80 525 626 817
 184448 63 593 719 837 56 185014 32 201 12 583
 600 930 186123 290 878 917 187001 60 142 373
 513 77 650 834 188229 421 856 79.
 189154 653 190047 273 327 482 547 613 742
 910 191227 628 192043 188 365 561 641 67 747
 822 19321 290 379 480 578 748 804 949 194118
 213 33 432 675 709 958 195187 281 352 693
 196113 503 41 660 72 749 197123 94 198267 429
 543 46 771 856 984 199149 521 629 52 783 895
 300089 205 35 753 201188 251 66 358 87 645
 202335 65 822 74 203022 108 9 17 497 762 66
 204023 93 416 53 76 805 205717 42 852 57 922
 80 206211 616 50 739 70 943 207024 127 495 813
 28 208059 464 537 805 209090 34 47 64 491
 616 902.

II-gie ciągnięcie.

Zł. 50.000 n-ry: 185052.
 Zł. 10.000 n-ry: 63865.
 Zł. 3.000 n-ry: 143304.
 Zł. 2.000 n-ry: 3018 45572 55652
 62971 67117 90768.
 Zł. 1.000 n-ry: 29228 33577 64340
 76879 103405 108680 118191 122322
 126632 136260 140499 142419 144751
 146924 151595 157029 161891 164171
 167490 170936 179539 197287.
 Zł. 500 n-ry: 1163 1221 1995 5000
 11878 16980 19057 21184 23331 750 24914
 25093 30376 31919 35268 36525 38029 607
 39369 40990 41898 51880 53504 54968
 57184 57946 58626 61273 64231 66647
 67648 910 68354 518 69853 70412 924
 73044 390 407 77057 505 79094 760 82108
 84203 527 86596 89065 90351 971 91489
 94476 95960 97919 99189 240 106550
 109896 110131 112671 114982 115395
 116540 118298 122039 526 126780 131673
 135760 136129 145470 149556 865 151112
 152919 155430 158698 160041 382 162959
 164366 170159 171461 174425 176026
 177841 179234 180260 196779 198092
 201276 206336.

STAWKI.

152 385 421 26 85 732 975 11 1237 719 815
 2255 396 925 24 954 3098 87 300 776 906 4092
 076 251 302 76 433 516 621 791 46 939 5004 60
 224 855 6035 174 276 342 470 519 717 833 18 906
 908 7222 318 902 98 8081 111 29 82 276 565 848
 81 39 835 9872 10085 046 230 21 12 60 307 87
 414 701 31 855 11083 194 33 201 39 350 666 740
 813 949 12410 523 928 13107 19 34 539 821 908
 70 14188 55 6 498 539 761 15176 103 42 226 930
 16378 687 17108 289 366 46 476 736 701 67 827
 998 18767 88 878 966 19094 204 871 98 35 20060
 111 362 496 895 11 926 21022 133 244 354 473
 593 31 664 771 997 40 22471 659 92 21 67 944
 23115 435 692 760 872 901 24103 385 474 596
 44 791.
 25000 59 175 239 364 539 93 618 41 57 974
 26062 84 91 152 627 800 906 27022 92 102 242
 707 60 28014 654 854 29440 46 617 37.
 30037 157 634 773 31288 354 424 779 915 64
 32149 203 567 695 703 811 33380 444 49 59 519
 768 920 34324 50 588 607 29 749 890 35140 236
 679 722 40 36123 405 521 33 91 795 859 921 28
 55 81 37275 703 827 47 52 38031 89 428 45 76 509
 60 655 793 962 39539.
 40173 252 88 98 310 50 80 749 871 41395 993
 42136 991 543 77 734 908 23 93 43050 291 770
 836 924 44126 69 290 487 92 662 969 45510 628
 737 819 20 934 68 99 46034 39 573 973 47096 542
 721 48101 78 381 831.
 50052 67 221 322 411 27 524 817 71 986 51011
 89 174 84 227 90 683 52052 143 618 23 720 53130
 211 913 20 92 54181 96 774 902 55045 249 87 402
 51 584 669 823 920 71 56383 617 57 272 335 614
 771 807 13 72 96 998 58424 77 90 802 22 59457
 565 628 78 769 907 95.
 60080 158 291 551 837 61146 382 490 62365
 506 742 840 68 991 63134 344 79 64294 64 76 319
 427 96 521 53 64 660 843 65108 235 344 464 522
 960 66485 688 745 816 62 67013 21 224 316 93
 592 621 79 941 88224 34 72 578 606 17 962
 69252 692 744.
 70014 389 618 867 71011 596 766 821 64 935
 72137 245 369 417 520 689 73339 568 604 29
 747 74458 602 43 957 70
 75107 9 320 59 71 566 779 863 992 76323 92
 568 722 879 94 77013 57 178 210 52 358 505 616
 700 945 78213 405 56 74 579 641 79023 94 314
 441 67 579 960 70 80029 381 81026 633 749
 82071 108 94 428 619 700 83006 66 191 242 323
 33 408 84 726 84027 46 49 203 84 306 516 27 912
 85282 368 500 56 681 885 86039 139 214 406 596
 764 868 948 59 87265 444 645 58 794 985 88074
 155 302 462 543 885 89065 574 614 82 821 49
 90258 351 85 492 664 768 971 91042 45 75 120
 489 663 724 45 92184 394 408 553 620 21 724 29
 93096 535 97 770 80 94017 47 159 476 544 684
 864 95086 91 387 464 585 698 807 960 96175 289
 556 651 27 705 9 891 967 97107 269 382 429 541
 759 66 877 98 919 71 98365 410 754 71 883 90 934
 99074 189 71 236 40 681 83 707.
 100045 350 462 600 947 101072 236 335 616
 706 11 65 899 949 51 72 96 102134 39 73 222 300
 56 595 604 603 51 103013 207 96 330 58 546 67
 811 104006 20 32 335 73 520 880 105114 246 82
 352 468 582 804 933 106034 11 327 585 676 707
 868 930 107372 860 108113 571 81 825 954 109315

85 110018 41 121 576 789 816 11116 95 96 234
 572 675 899 901.
 112222 417 67 500 809 113146 210 717 114084
 147 321 459 700 8 945 115104 76 262 440 660 925
 116084 150 462 628 755 896 117308 46 573 759
 928 118049 155 495 519 36 724 65 835 119140 482
 803 992 120092 141 200 89 442 493 605 720 833
 121103 626 970 122205 59 506 673 902 123015 133
 208 339 124070 127 246 91 315 34 58 84 434
 936 73 79.
 125983 126346 580 627 753 896 955 87 127059
 195 228 37 91 317 464 596 744 128106 284 372
 739 66 129131 210 469 504 29 74 723 829.
 130012 54 112 254 636 57 790 896 942 131034
 157 733



Wspaniałą karierę sportową zawdzięcza Johnny Weismiller swemu trenerowi Bachrachowi

Niezwykle ciekawą sylwetkę sportową reprezentuje słynny pływak Johnny Weismueller jeden z najznakomitszych pływaków na świecie.

Człowiek ten zanim doszedł do swej wspaniałej formy pracował z godną podziwu wytrzymałością i z zaparciem samego siebie.

Gdy wreszcie Weismueller doszedł do właściwej formy trzeba było pracować nad tym, by formę tę jaknajdłużej utrzymać.

W pierwszych dwóch latach treningów Weismueller nie wychodził prawie z wody. Gdy jednak pobili kilka rekordów światowych wieczne przesiadywanie w wodzie znudziło mu się. Trener Weismuellera Bachrach musiał siłą wciągać do wody swego pupilka. Bachrach słynny trener pływacki umiał jednak zachęcić swego ucznia do pracy. Należał on do rzędu tych trenerów, którzy potrafią dopiąć celu. Bachrach rozróżnia dwa rodzaje pracy w zaprawie pływackiej.

Pierwsza — dotyczy młodego pływaka, który jeszcze nie jest mistrzem stylu, druga — dotyczy mistrza, który powinien utrzymać się w formie, stale pracując nad poprawieniem swej kondycji. Oczywiście obie te metody mają wiele punktów wspólnych System, który Bachrach zastosował w stosunku do Weismuellera przedstawia się następująco: Na początku Bachrach pozwalał mu codziennie pływać z maksymalną szybkością. Potem trening polegał na tem że Weismueller musiał pływać tak długo, dopóki poczuł zmęczenie. Po skończonym treningu Bachrach badał oddech swego ucznia, serce, a potem krytykował poszczególne ruchy, wyjaśniając sposoby, zapomocą których miał się pozbyć swych wad.

Treningi odbywały się codziennie. Kiedy Weismueller pływał bez zbytecznego pośpiechu miał on możność dokładnego obserwowania swoich ruchów i odpowiednio je koregować. Nie mógłby on uczynić tego wtedy, gdyby starał się o uzyskanie maksymalnej szybkości, która musiałaby pochłonąć całą jego uwagę.

Dobry styl osiągnął Weismueller tylko dlatego że dzięki radom Bachracha nie starał się na początku o zdobycie rekordów szybkości. Nie trzeba zapominać, że w każdej niemal dziedzinie sportu styl jest 90 procent szybkości.

Gdyby Weismueller nie umiał odychać, gdyby nie wyzbył się zbędnych ruchów — męczący się szybciej i nigdy nie byłby w stanie ustanowić swoich rekordów. Jedną z przyczyn dla których Weismueller przez stosunkowo długi czas był wierny amatorstwu były stałe uwagi Bachracha, że pływanie win-

no być ćwiczeniem przyjemnym i że prana rekord nie powinna stwarzać zbyt wiele trudów i wyrzeczeń. Weismueller musiał zawsze dbać o właściwe odżywianie, odpoczynek, rozrywkę i dobrych kolegów.

Taka właśnie metoda jest zresztą doskonale przystosowana do wymogów

psychologicznych. Nie jesteśmy przecież tylko machinami zbudowanymi z mięśni, kości i krwi tak samo jak nie jesteśmy tylko umysłem i duchem.

Jesteśmy kombinacją jednego i drugiego — mawiał Bachrach i trzymając się ściśle swych zasad potrafił przeprowadzać treningi.

Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie będzie prawdopodobnie przez walne zgromadzenie PZB unieważnione.

Protest IKP. w związku z finałem drużynowych mistrzostw Polski w boksie i niesłusznymi orzeczeniami sędziów, znajdzie swój epilog na najbliższym walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Bokserskiego.

Jak już donosiliśmy, wszystko było przygotowane do tego, aby tytuł mistrza Polski przyznać drużynie BKS-u z Katowic. Niesłuszne decyzje sędziów pp.: Latowskiego w ringu i punktowego Drodzka, nieprawdłowe ważne zawodników śląskich, będzie przedmiotem obrad walnego zgromadzenia. Poruszoną również będzie sprawa przygotowania dla BKS-u koszulek mistrzowskich.

Obecnie jednak wychodzi na jaw jeszcze inna historia, związana z me-

czem półfinałowym Polonia — BKS, co do którego wyniku Polonia wniosła protest.

Protest Polonii pozostawiono bez rozpoznania i wyznaczono finał, co do którego wniósł obecnie protest IKP. Zapoznajmy się, co zawiera protest Polonii. Otóż w pierwszym rzędzie Polonia porusza sprawę walki Wolski (P) — Wójcik (BKS), która po trzech rundach zdecydowanej przewagi Wolskiego zakończyła się w ostatniej minucie 3 rundy jego przegraną przez k. o. Od osoby najzupełniej wiarogodnej dowiedzieliśmy Polonię, że w chwili, gdy w 3-ej rundzie sędzia przyznał Wójcikowi zwycięstwo przez k. o. sędzia punktowy ze strony BKS-u miał już na bankiecie wy-

Pogon Iwowska w Krakowie

Onegdaj odbył się w Krakowie mecz hokejowy drużyny Iwowskiej Pogoni wracającej z mistrzostw hokejowych z Katowic. Mecz sam nie był ciekawy gdyż odbywał się wśród złych warunków atmosferycznych a topniejący lód utrudniał rozwiniecie normalnej gry. Pogon bez Zimmera i z rezerwowym bramkarzem Kopczyńskim. Bramki strześli dla Krakowa Nowak zaś dla Lwowa Kuchar. Z drużyny Iwowskiej najlepsi Mauer, Sabinowski i Maurer, z Krakowa Nowak.

rundę, która jeszcze nie odbyła się i jak się okazało, nie miała się odbyć.

Zostały one następnie wykreślone. Na walnym zgromadzeniu powinien PZB, okazać protokół śląskiego sędziego punktowego z meczu Wolski — Wójcik.

Druga sprawa, która porusza Polonię jest najzupełniej formalna to też wymaga formalnego zafatwienia ze strony władz Polskiego Związku Bokserskiego.

Otóż, ze strony BKS-u był zgłoszony do walki w wadze półciężkiej Wózik. Skoro okazało się, że Polonia nie będzie miała przedstawiciela w wadze ciężkiej, Wózika przesunięto do tej wagi, gdzie nie wychodząc na ring, otrzymał zwycięstwo valcoverem.

Pomijając już sprawę dopuszczalności takiego przedstawienia zawodników pomiędzy wagami — Polonia zakwestionowała valcover, twierdząc, że Wózik wogóle nie jest zawodnikiem zgłoszonym w PZB, dla BKS-u. Polonia wysłała specjalnego delegata do Katowic w tej sprawie, gdzie w sekretariacie P. Z. B. nie znalazł no Wózika wśród bokserów związkowych, ani na liście zawodników wśród zgłoszeń.

Przed wyjazdem

Kusocińskiego do Paryża

Wyjazd Kusocińskiego do Paryża na 15 marca został odwołany wskutek braku konkretnego zaproszenia ze strony Francuzów. Natomiast Kusociński pojedzie prawdopodobnie na bieg na przelaj w Paryżu 12 kwietnia.

Józef Kałuża

kapitanem związkowym KOZPN.

Kapitanem związkowym krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wybrany został nie p. Deleka jak to kilka pism podało, lecz znany gracz Cracovii p. Józef Kałuża. Wybór ten jest trafny i szczęśliwy gdyż długoletni reprezentatywny gracz Polski i Krakowa jest najlepszym znawcą tutejszego piłkarstwa.

Mistrzostwa tenisowe

Rivieri zakończone

Mistrzostwa tenisowe Rivieri zakończone zostały w Mentonie. W otwartej grze mieszanej zwyciężyła para Cilly Aussen—Kehrling parę Matleuh—Aeschliman 6:4, 6:4. W grze mieszanej o puchar narodów para angielska Nuthal—Rogers zwyciężyła parę Matieu—Lefner 6:3, 6:4. W grze pojedynczej pań p. Satterthwaite pokonał p. Matieu 7:5, 6:4.

Mistrzostwa klasy A w siatkówce

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się dalszy ciąg spotkań w siatkówce męskiej i żeńskiej o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. W mistrzostwach męskich p. wadzą LKS i Absolwenci, zaś w żeńskich — LKS i HKS.

Pierwsze mecze ligowe

Jak wiadomo rozpoczynają się w przyszłą niedzielę 22 marca rozgrywki ligowe. Pierwsza niedziela przyniesie dwa spotkania, a mianowicie: Polonia — Cracovia w Warszawie i Garbarnia — Warszawianka w Krakowie. Meczem pierwszym kierować będzie p. Nawrocki, drugim — p. Arczyński.

Najbliższe mecze

piłkarskie w Krakowie

W niedzielę odbędą się w Krakowie następujące mecze:

Sofa (Oświęcim) — Cracovia,

WKS Legia Warszawa — Wisła.

Obie krakowskie drużyny wystąpią w pełnych składach.

Komunikat ZKS Kadimah

Na odbytem walnym zgromadzeniu Z. K. S. Kadimah obrano ponownie prezesem inż. Weinberga.

W dniu dzisiejszym otwarty zostanie nowy lokal klubowy Kadimah, mieszczący się przy ul. Gdańskiej 40 (pr. odc. drugie piętro).

Walne zgromadzenie TSO Fablok

Walne Zgromadzenie TSO. Fablok w Chrzanowie wybrało następujący Zarząd: Prezes inż. Jan Dabrowski, wiceprezes inż. Wład. Czernski, sekretarz Ruliński, skarbnik Necel, kierownicy sekcji: piłki nożnej inż. Julian Paczowski, kolarskiej Bron. Kapecki, tenisowej Jurasz Edm. oświatowej inż. Batorski, lekkoatletycznej Wartalski. Członkowie zarządu Gaweda i Raczkowski.

Norwegia przed meczem z Polską

Norwegia, nasz tegoroczny rywal w rozgrywkach o puchar Davisa przygotowuje się nadwyraz starannie do rozgrywek. Nad końcówką zaprawą czuć będzie znany nam duńczyk (obecnie od dwóch lat zawodowiec) Axel Peterson, który teraz trenuje szwedów.

Ostatnio bawili w Oslo, wracając ze Sztokholmu Anglicy i osiągnęli z norwegami następujące wyniki: Gra pojedyncza: Lee (Anglia) — Jack Nielsen (N) 6:3, 6:2. Perry (A) — Thorkildsen (N) 6:4, 6:2.

Gra podwójna: Perry — Oscar Fagstrom i Jack Nielsen 6:4, 6:2. Perry (A) — Nielsen (N) 6:1, 8:5. Lee — Thorkildsen 6:2, 9:7.

Jak widać z powyższego poziom gry w Norwegii nie jest specjalnie wysoki, co pozwala nam przypuszczać, że mamy szansę na zwycięstwo i zakwalifikowanie się do trzeciego kola.

Ogólnopolski turniej szachowy Orlecia

S.M.P. „Orle“ (Pabjanice) urządza mistrzostwa szachowe Polski! Staraniem Orlecia pabjanickiego rozpoczynają się z dniem 1 kwietnia r. b. ogólnopolski turniej szachowy (korespondencyjny) z udziałem Orleat z całego prawie kraju.

Dotychczas wpłynęły zgłoszenia z Warszawy, Łodzi, Tomaszowa, Ozorkowa i Pabjanic.

Oczekiwane są w dalszym ciągu zapowiedziane zgłoszenia z Katowic, Zawiercia, Chrzanowa, Krakowa, Częstochowy i Poznania.

Powyższe mistrzostwa wzbudziły wielkie zainteresowanie. W tym celu ofiarowane są następujące nagrody: Zarząd Główny Orleat (Warsz.) — puchar dla zdobywcy i miejsca, zarząd wojewódzki (Łódź) — statuetkę dla wice-mistrza.

P. Maak prezesem klubu sportowego Patrya

Nadzwyczajne Walne Zebranie Strzeleckiego Klubu Sportowego „Partya“ wybrało na rok bieżący następujące władze: Prezes Maak, wice-prezesi kpt. Veith i Grzybowski. Sekretarz Rudziński, zast. Łatka, skarbnik Pałga. Członkowie Zarządu: mgr. Gałus, Bielecka, Za krzowiecki, Zurek, kierownik sekcji piłki nożnej, Michalak, kier. sekcji lekkat. Kom. rewiz. mjr. Milli, Pradyna i Kostecki.

Dzisiaj odczyt motocyklowy w Uniońce

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu Uniońki czwarty odczyt motocyklowy. Ze względu na zainteresowanie, jakim cieszyły się dotychczasowe odczyty sekcji motocyklowej Uniońki, spodziewać się należy, że i dzisiaj sala i niońki zapelniona będzie po brzegi widzami.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniały dramat sportowy p. t.

Syn Biłych Gór

rozgrywający się na tle groźnych a czarownych Alp. — Wspaniała panorama ośnieżonych szczytów i lodowców. — Emocjonujące biegi narciarskie i najosobliwszy skydiving za motocyklem — Nocne poszukiwania górskiego pogotowia alpejskiego przy świetle pochodni. — W roli tytułowej: LOUIS TRENKER, znakomity artysta i mistrz narci. bohater filmu „Monte Santo“.

Początek przedstawień o godz. 4.30.

Aparatura dźwiękowa: Western electric. Ceny miejsc: Do godz. 6-ej zł. 1, 1.50 i 2.

Ostatnia minuta.

Banda fałszerzy paszportów zagranicznych na Litwie

Kowno, 13 marca.
(Telegram własny).

Policeja kowieńska wpadła na trop szeroko rozgalezionej akcji fałszerskiej, do której należało 300 osób, przeważnie urzędników oddziału paszportowego ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszystkie podejrzane przez władze osoby wystawiały na własną rękę paszporty pobierając za nie wysokie wynagrodzenia.

Policeja osadziła w więzieniu szefa policji Rapecka i trzy inne osoby, które najintensywniej wydawały paszporty.

Cała afera ciągnie się od 1924 roku, przyczem wiele osób poszukiwanych przez władze litewskie zdołało wymknąć się zagranicę na podstawie fałszywych dowodów osobistych.

W aferze tej niepoślednią rolę miał również grać dyrektor departamentu ministerstwa Jasiukajtis.

1 miliard marek deficytu w budżecie niemieckim

Berlin, 13 marca.
(Telegram własny).

Minister skarbu Rzeszy dr. Dietrich wygłosił w zamkniętym kole partii państwowej przemówienie, z którego wynika, że tegoroczny budżet państwa zamknięty zostanie deficytem w wysokości 1 miljarda marek. Na tak wielki niedobór wpłynęło wiele czynników, a przede wszystkim kolosalny wzrost bezrobocia i zaległości w nieściągniętych podatkach.

Popelniła samobójstwo

nie mogąc przeboleć śmierci męża

Wiedeń, 13 marca.
(Telegram własny).

W jednym z hoteli znaleziono dziś rano nieprzytomną w łóżku żonę zmarłego w ub. roku słynnego śpiewaka Pawła Schmedes. 45-letnia wdowa zaciskała kurczowo w rękę fotografię zmarłego męża. Na nocnym stoliku leżały trzy tabelki weronału, zawierające ogółem 35 pastylek. Wszystkie były próżne. Samobójczyni pozostawiła wiele listów, z których wynika, że nie jest w stanie przeboleć utraty męża. Stan denatki jest poważny.

Nie wono imitować Chaplina!

Berlin, 13 marca.
(Telegram własny)

Sensacją dnia jest obecnie osoba Chaplina. Przed kilku dniami donieśliśmy o niefortunnym występie pewnego imitatora, którego oburzony tłum mocno poturbował i obil łaskami. Aby przeszkodzić na przyszłość tego rodzaju wypadkom zastępca prawny Chaplina w Niemczech zaskarżył pewnego imitatora Chaplina. Sąd skazał imitatora na 1000 marek kary.

Wybuch wulkanu na wyspie Celebes

Paryż, 13 marca.
(Telegram własny).

Jak donoszą z wyspy Celebes (Indje holenderskie) wulkan Avoe, położony na wyspie Sangihe zaczął okazywać wzmożoną działalność, wobec czego wioski położone na stoku wulkanu musiano ewakuować. W kraterze wulkanu znajduje się jezioro, którego poziom podniósł się obecnie o 60 stóp, zaś temperatura wody stale wzrasta.

Demonstracje studentów w Warszawie



Jak już donosiliśmy, w Warszawie miały miejsce demonstracje studentów endekich, występujących przeciwko rektorowi uniwersytetu. Demonstracje zamieniły się w formalną walkę pomiędzy endekami, a członkami związku młodzieży demokratycznej. Policeja zmuszona była zapomocą pomp strażackich uspokoić młodzież.

Śnieżyca w Londynie



Londyn został nawiedzony w ostatnich dniach przez wielką śnieżyce, która w pewnych punktach miasta zatamowała całkowicie komunikację.

Katastrofa okrętowa na Dunaju



Na Dunaju, w pobliżu „Bramy Żelaznej” zderzyły się dwa jugosłowiańskie statki pasażerskie z taką siłą, że jeden z nich momentalnie zatonął. Nikt z pasażerów nie zdołał się uratować.

B. kanclerz Müller ciężko chory



Berlin, 12 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Stan zdrowia byłego kanclerza Müllera, który zachorował na zapalenie wo reczka żółciowego jest bardzo ciężki. Lekarze na odbytym dziś konsylium postanowili przeczekać kryzys zapalenia opony brzusznej, poczem dopiero przystąpić do operacji woreczka żółciowego.

Po południu rozeszły się pogłoski o śmierci Müllera, które jednak okazały się fałszywe.

Samolotem nad dachami New-Yorku



Znany pilot Hirth przedsięwziął oryginalną podróż samolotem nad dachami New Yorku. Lot ten miał wykazać, że istnieje możliwość wprowadzenia taksówek powietrznych w New Yorku.



Amerykanka BETTY ROBINSON, zwyciężczyni błegu na 100 metrów na amsterdamskiej olimpiadzie ustanowiła obecnie rekord szybkości, przebiegając 100 metrów w 11 sekund.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak ul. Piastowska 9 tel. 7.17 SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go maja Nr. 4. ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30. GDYŃIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02 WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768-89.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redakcją odpowiedzialną: Ian Grobelniak. Łódź, Piotrkowska 49.